

RODZINA
Treflików



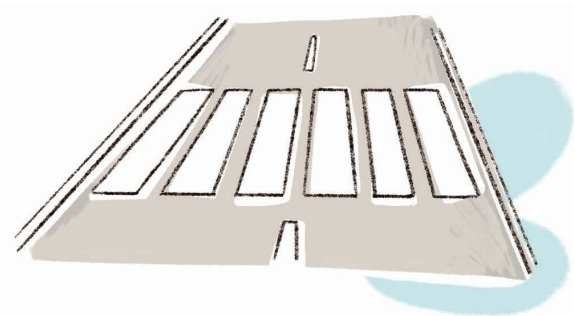
Gdynia 2022

Drodzy Rodzice!

Cieszę się, że jako doświadczony w pracy z najmłodszymi policjant mogę współtworzyć książkę, którą będziecie czytać ze swoimi przedszkolakami. Dlaczego? Już niebawem Wasze dziecko ukończy 7. rok życia i na mocy ustawy Prawo o ruchu drogowym stanie się małym dorosłym człowiekiem – samodzielnym uczestnikiem ruchu drogowego! Oznacza to, że przechodząc przez przejście dla pieszych bez Waszej opieki, może podejmować już całkiem dorosłe decyzje. Najważniejsze, by były one poparte informacjami, które na tym etapie dziecko jest w stanie zrozumieć i zapamiętać. Taką właśnie, podaną z humorem, wiedzę znajdziecie w tej książce. Dla Was, rodziców, mam jednak kilka informacji, które pomogą Wam uwrażliwić dzieci na rozmaite sytuacje na drodze, byście wszyscy czuli się bezpieczniej:

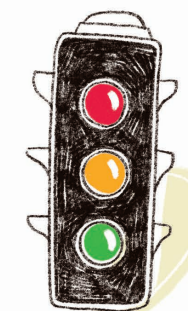
- **Dzieci mają pełne zaufanie do samochodów i kierujących**, przez co, gdy stają się pieszymi, tracą czujność. To dlatego, że jadąc samochodem z rodzicami, najczęściej czują się pewnie, więc nie przypuszczają, że jakikolwiek inny pojazd może stanowić dla nich zagrożenie.

- **Przedszkolak ma jeszcze duży problem z oceną prędkości samochodu, jego odległości od przejścia dla pieszych i czasu potrzebnego na przejście.** Dzieci oceniają prędkość samochodu na podstawie jego wielkości i natężenia dźwięku silnika: szybsza dla przedszkolaka będzie więc wielka ciężarówka niż sportowy samochód osobowy. Warto uświadamiać mu, że tak nie jest.



- **Przejście dla pieszych to również „mityczne” bezpieczne miejsce**, gdzie – według dzieci – nie może się stać nic złego. W przedszkolu śpiewa się o nim piosenki, a wyidealizowane wyobrażenie powoduje, że dziecko nie skupia się na tym, co rzeczywiście dzieje się na drodze. Podobny brak czujności obserwuje się w pobliżu domu – dziecko zna okolicę, więc idzie „na pamięć”, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwa. Dlatego, jeśli siedmioletnie (lub starsze) dziecko wraca do domu samodzielnie, warto czekać na nie przed ostatnią ulicą, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków.

- **Podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz kulturalnego uczestniczenia w ruchu drogowym nauczymy dziecko my, rodzice – jego największy autorytet.** Jak? Dając właściwy przykład. Doskonale sprawdzą się wspólne spacerowanie – wybierzcie najbezpieczniejszą drogę z domu do sklepu i podczas wędrowki z dzieckiem komentujcie niebezpieczne zachowania i cierpliwie tłumaczcie, jak powinien zachować się kierujący, a jak pieszy. Ważne: dziecko cały



czas musi pozostawać pod pełną kontrolą – rodzic zawsze idzie od strony ulicy, korzysta z wyznaczonego przejścia, czeka na zielone światło (nigdy nie przechodzi na czerwonym!) i upewnia się, czy jest bezpiecznie, nigdy nie stoi przy krawężniku i nie rozmawia przez telefon, przechodząc przez jezdnię. Po kilku spacerach, gdy dziecko dostało dobry przykład i rozumie zasady, trzeba pozwolić mu przejąć inicjatywę (oczywiście pod pełną kontrolą opiekuna). Dziecko lubi wyłapywać błędy dorosłych – pozwólmy mu na to, niech zwraca nam uwagę. Korygujmy spokojnie błędy, doceniajmy każdy sukces dziecka, dziękując za cenne uwagi.

- **Wyciągnijmy odblaski z szuflad!** To, że widzimy samochód, nie oznacza, że i my jesteśmy widoczni dla kierującego. Zakładajmy więc kamizelki i opaski, przyczepiajmy breloki odblaskowe i – w miarę możliwości – wybierajmy jasne ubrania. Modny strój nie uchroni nas przed wypadkami, a blask – owszem. Uwaga: jeśli dziecko

porusza się poboczem twarzą do nadjeżdżającego pojazdu, powinno mieć opaskę odblaskową na prawym nadgarstku.

- **A jeśli do przedszkola czy szkoły dojeżdżacie samochodem**, to niezbędny jest fotelik, najlepiej zamontowany na tylnym siedzeniu, tyłem do kierunku jazdy. Kiedy usadzacie dziecko w foteliku, nie zapominajcie o pasach. I jeszcze jedno: jadąc z dzieckiem lepiej jest zachować hiperpoprawność jazdy, niż pozwolić sobie na chwilę nieuwagi. Dodatkowo poczujecie się pewniej, jeśli raz na jakiś czas przypomnicie sobie zasady udzielania pierwszej pomocy – nawet jeśli macie zaufanie do siebie jako kierujących, nie możecie przewidzieć zachowania innych uczestników ruchu drogowego.

BEZPIECZNEJ DROGI DLA MAŁYCH I DUŻYCH!

Marek Konkolewski –

ekspert bezpieczeństwa ruchu drogowego

NO TO CZYTAMY!

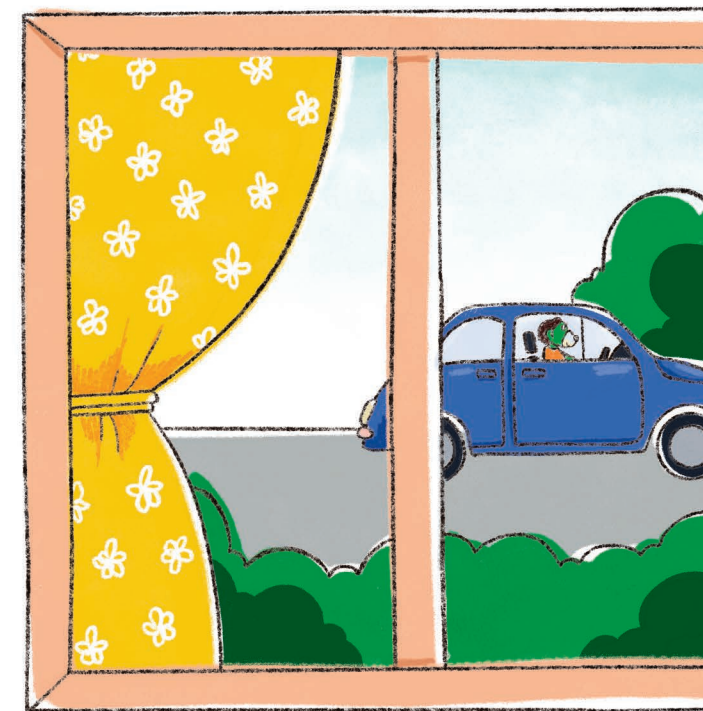
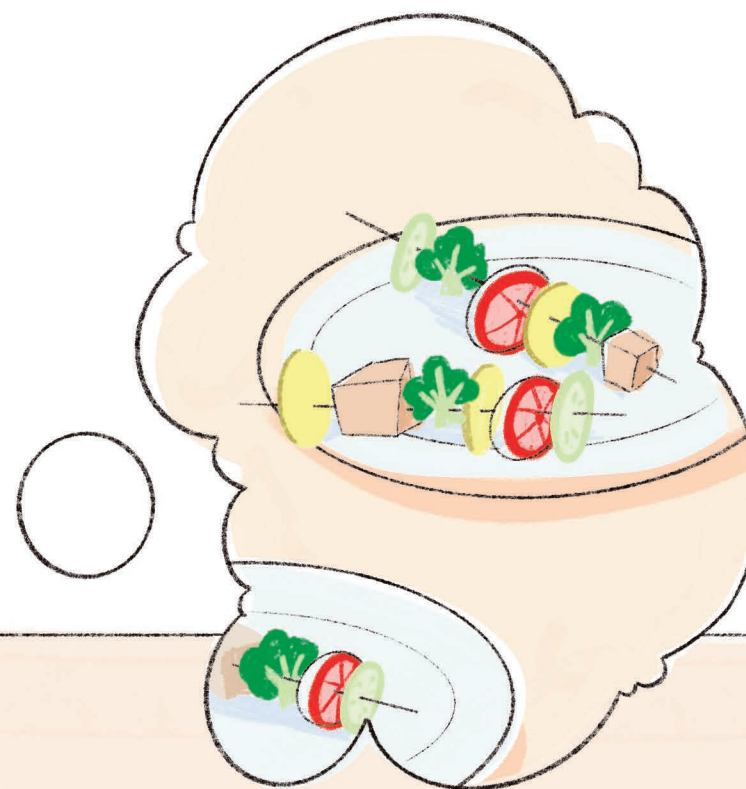
- Dzieciaki, zejdźcie na dół. Musimy jechać do przedszkola. Czeka w samochodzie – głośno poprosiła Mamusia.

Treflik i Treflinka dobiegli po kilku minutach, i to z **TECZKAMI**. W środku mieli papier kolorowy, klej i... patyczki do robienia szaszłyków, o które prosiła wczoraj pani wychowawczyni.

Trzeba przyznać, że był to trochę **DZIWNY POMYSŁ**, ale na szczęście Tatuś to mistrz **GRILLA**, więc w kuchni było ich całe opakowanie.

- Mamusiu, dziś do naszego przedszkola przyjdzie **GOŚĆ SPECJALNY** – powiedział Treflik, wyobrażając sobie gościa jako fantastycznego **SUPERBOHATERA**. – I chyba będziemy robić **SZASZŁYKI OWOCOWE!**

- Raczej... **ZNAKI DROGOWE!** – oznajmiła Treflinka. Wczoraj przypadkiem usłyszała rozmowę telefoniczną pani wychowawczyni z **GOŚCIEM SPECJALNYM**, który nadal pozostawał **TAJEMNICĄ**.



W przedszkolu wszyscy niecierpliwie czekali na wizytę. Treflik zastanawiał się, co miała na myśli Treflinka, mówiąc o **ZNAKACH DROGOWYCH**, skoro na te długie, drewniane **PATYCZKI** zazwyczaj nabija się warzywa. W pewnej chwili pani zawiązała dzieciom na głowach **SZARFY** zasłaniające **OCZY**, bo za drzwiami czekał już **GOŚĆ**.

- To na pewno superbohater, który ma supermoc i otworzy drzwi siłą wzroku... - wyszeptał Treflik.

- Nie! To pewnie **SŁYNNY KUCHARZ**, który zdobył **TRZY GWIAZDKI** w konkursie! - powiedziała Hania.

- **GWIAZDKI** z... nieba?- zapytała Treflinka. - W takim razie ten kucharz musi być naprawdę **WYSOOOOKI** i nie zmieści się w sali! - dodała.

Wtedy pani wychowawczyni poprosiła o rozwiązanie szarf.



To była prawdziwa **NIES-PO-DZIAN-KA!** Wszyscy patrzyli na gościa z wielkim podziwem, i to nie dlatego, że był najwyższym na świecie **KUCHARZEM**, choć **GWIAZDKI** na stroju miał, i to **TRZY!** Treflik też się zbytnio nie pomylił, mówiąc o **SUPERBOHATERZE**, bo na środku sali stał **PAN POLICJANT**, który co prawda otworzył drzwi ręką, a nie siłą wzroku, ale wyglądał, jakby posiadał **INNE MOCE**.

Miał na sobie białą
CZAPKĘ z **ORŁEM**,



GRANATOWY STRÓJ,
zwany **MUNDUREM**,



żółtą **KAMIZELKĘ**
ODBLASKOWĄ,



z napisem **POLICJA**,

oraz po **TRZY GWIAZDKI** na
ramionach jak prawdziwy
KOMISARZ!



- Dzień dobry, **PIESI UCZESTNICY RUCHU DROGOWEGO!** - radośnie przywitał się pan policjant.
- Jestem komisarz Marek Radarek i przyszedłem porozmawiać z wami o bardzo ważnej rzeczy.
- **PIERWSI** uczestnicy... ruchomego... **CZEGO?** - zapytała Treflinka, chcąc powtórzyć słowa, które brzmiały bardzo dumnie.



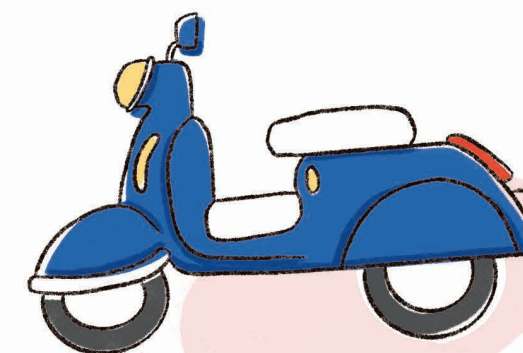
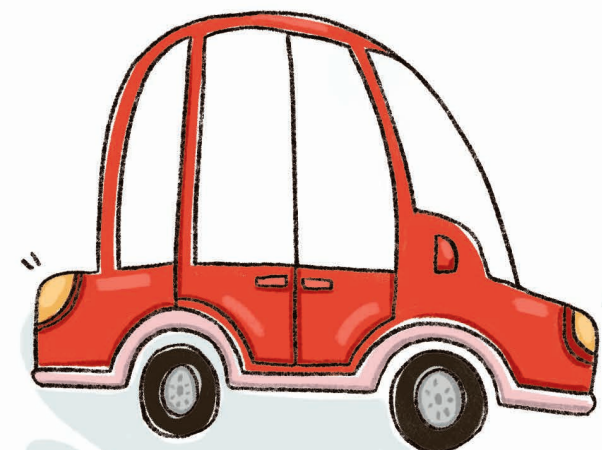
- **RUCHU DROGOWEGO**, Treflinko - życzliwie powtórzył gość. - I choć pewnie zawsze jesteście **PIERWSI**, nazwałem **WAS „PIESI”**, bo tak mówi się o osobach, które poruszają się, chodząc. A „**UCZESTNICY RUCHU DROGOWEGO**” dlatego, że **CHODZICIE** właśnie **PO DRODZE**.

UCZESTNIKAMI RUCHU DROGOWEGO SĄ WIĘC:

PIESI poruszający się na **NOGACH**, nawet ci pchający **WÓZKI** lub prowadzący **ROWERY** i hulajnogi,



i **KIERUJĄCY** oraz **PASAŻEROWIE POJAZDÓW** poruszających się na **KOŁACH**.



I od tego całego **RUCHU DROGOWEGO** zaczęły się zajęcia. Pan komisarz Radarek powiesił na ścianie **DUŻĄ PLANSZĘ** z obrazkiem. Wszystko po to, by pokazać i wytłumaczyć przedszkolakom, czym jest **DROGA**, z jakich **CZĘŚCI** się składa i kto może się po nich poruszać.

Na obrazku była więc cała **DROGA**, czyli:

DROGA ROWEROWA
dla jeżdżących rowe-
rami i hulajnogami.

POBOCZE, po którym chodzą piesi,
jeśli nie ma chodnika.

JEZDNIA, po której
jeżdżą **SAMOCHODY**.

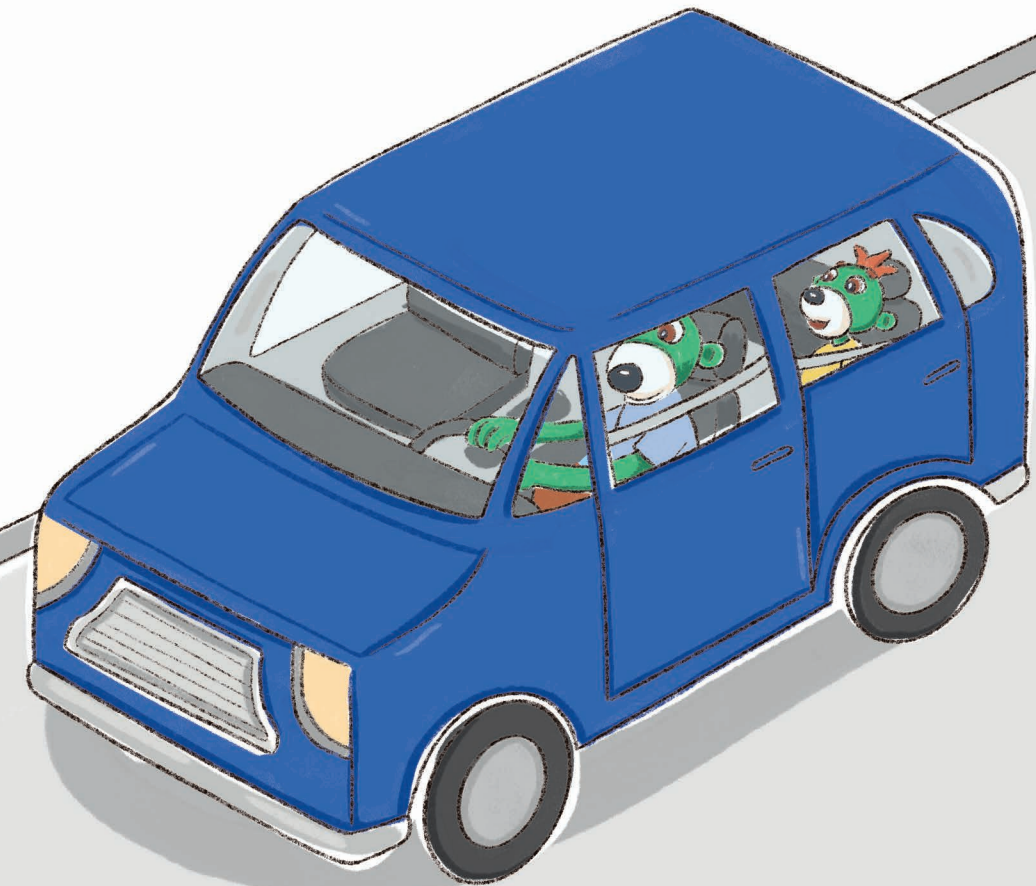
CHODNIK, po którym
poruszają się **PIESI**
– z psami, wózkami
i zakupami.

- Chwilka, czegoś na tej planszy
brakuje... - zorientował się Franek.
- Chyba **PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH!**
- Brawo, Franku! - wykrzyknął
komisarz. - Czy ktoś wie, co to
takiego? Korzystacie z niego
w drodze do przedszkola, sam
widziałem! - dodał.



Treflik i Treflinka, choć jeżdżą do przedszkola samochodem,
z rodzicami, wiedzą, co to jest **PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH**. Korzy-
stają z niego, idąc do sklepu, do dziadków czy na plac zabaw.

- **PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH** to takie **MIEJSCE**, z którego ludzie
powinni korzystać, by bezpiecznie przejść na **DRUGĄ STRONĘ**
ULICY! - powiedział Treflik bez trudu.

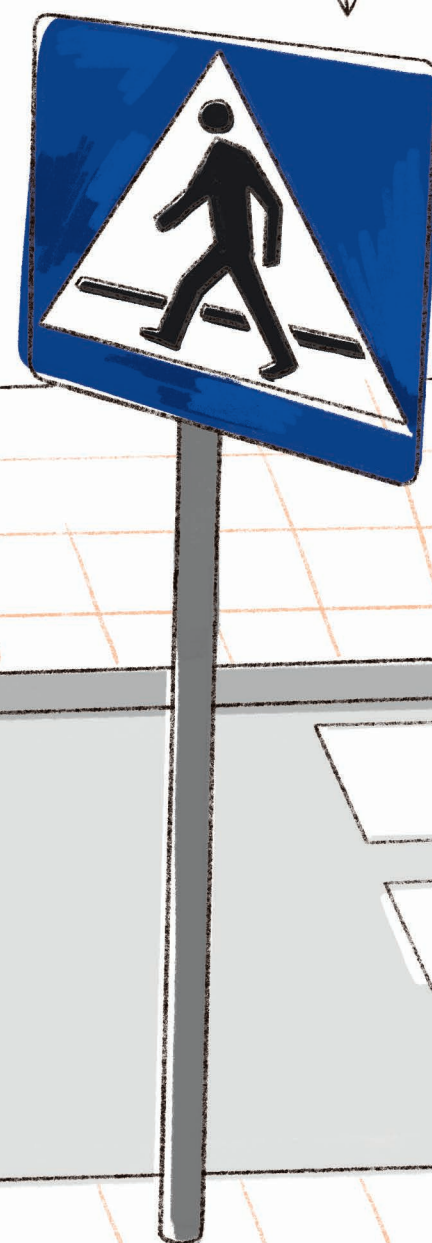


- Tak! To takie białe **PASY** na **SZAREJ** jezdni! - dodał Franek.
- Wyglądają trochę jak... **ZEBRA** - wtrąciła Hania, pokazując przedszkolną zabawkę: pluszową zebrecę o imieniu **PASIO**.

Pan komisarz przytaknął i pokazał kolejną planszę, na której widać było **BEZPIECZNE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH**, czyli takie...

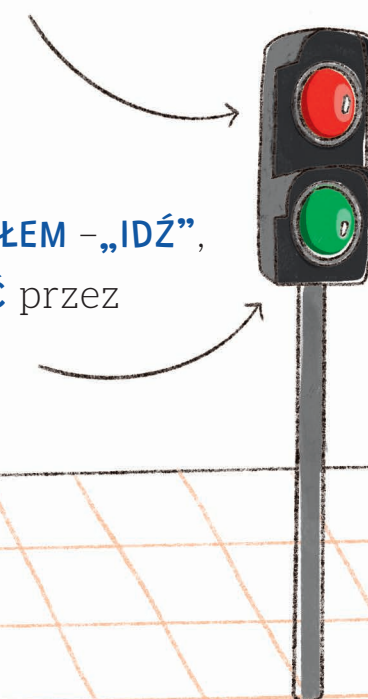


...oznaczone **ZNAKIEM**
„PRZEJŚCIE DLA
PIESZYCH”,



oraz **SYGNALIZATOREM** z **SYGNAŁAMI**
DLA PIESZYCH: z **CZERWONYM ŚWIA-**
TŁEM - „**STÓJ**”, gdy trzeba **CZekać**
na chodniku,

a z **ZIELONYM ŚWIATŁEM** - „**IDŹ**”,
gdy można **PRZEJŚĆ** przez
jezdnię.



Nadszedł czas na **TECZKI** z papierem kolorowym i **PATYCZKAMI** do szaszłyków. Pan policjant pokazywał dzieciom różne znaki, na które jako **PIESI** powinni zwracać szczególną **UWAGĘ** – to ważne dla naszego **BEZPIECZEŃSTWA**. A jaki ma to związek z **SZASZŁYKAMI**? Okazało się, że dzieci, zamiast gotować, będą **RYSOWAĆ, WYCINAĆ, SKLEJAĆ** i przyczepiać do patyczków nie warzywa, ale... **ZNAKI DROGOWE** i **SYGNAŁY!**

I tak powstały:



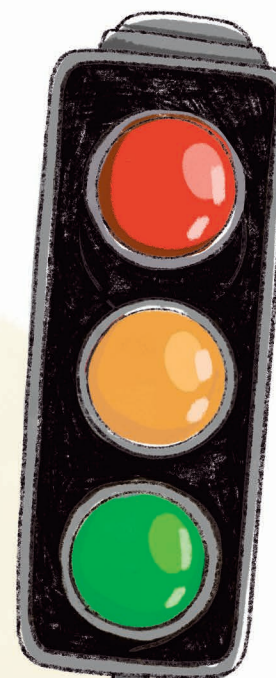
znak „PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH”,



znak „STOP”,



znak „DROGA DLA ROWERÓW”

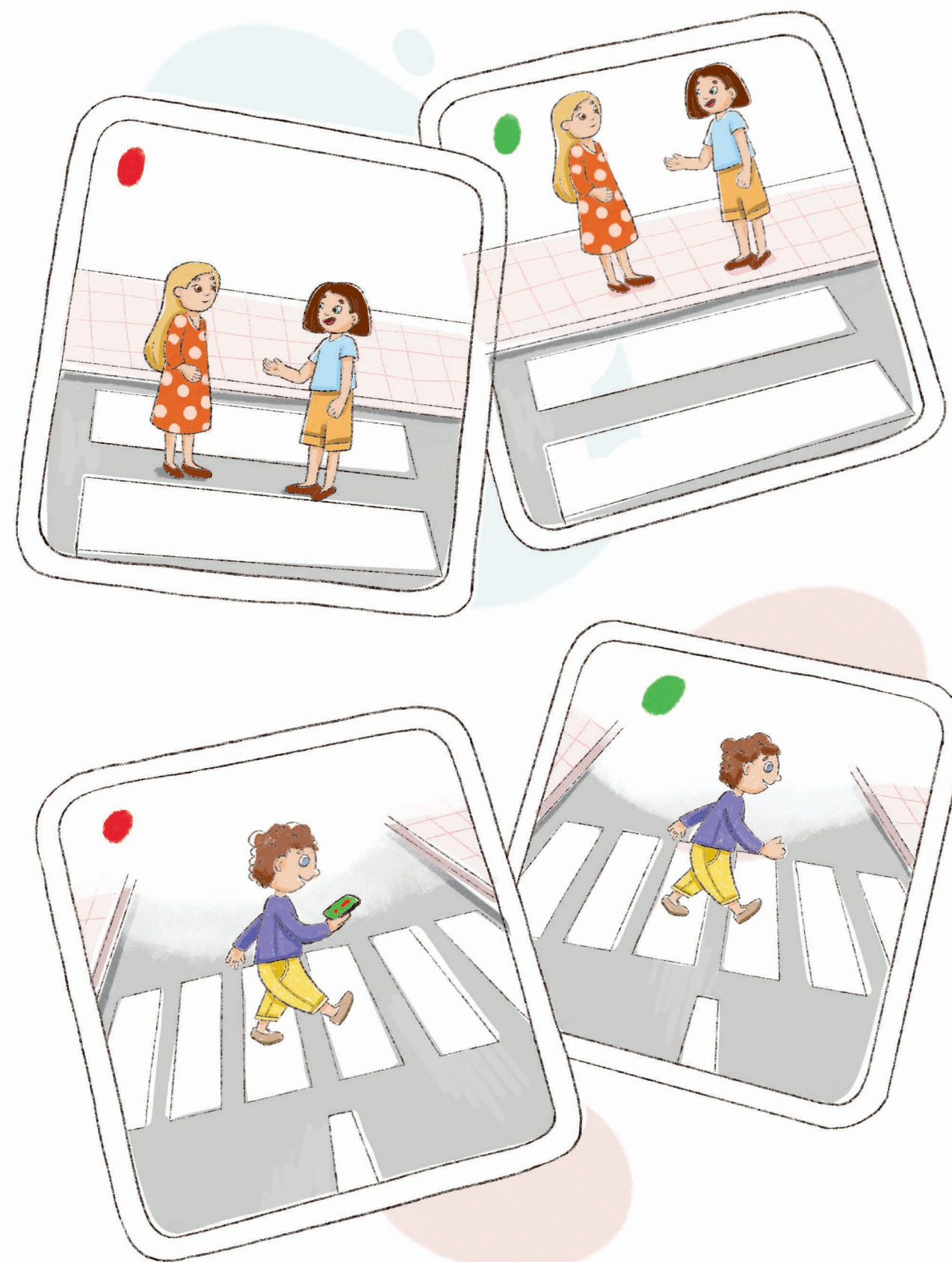
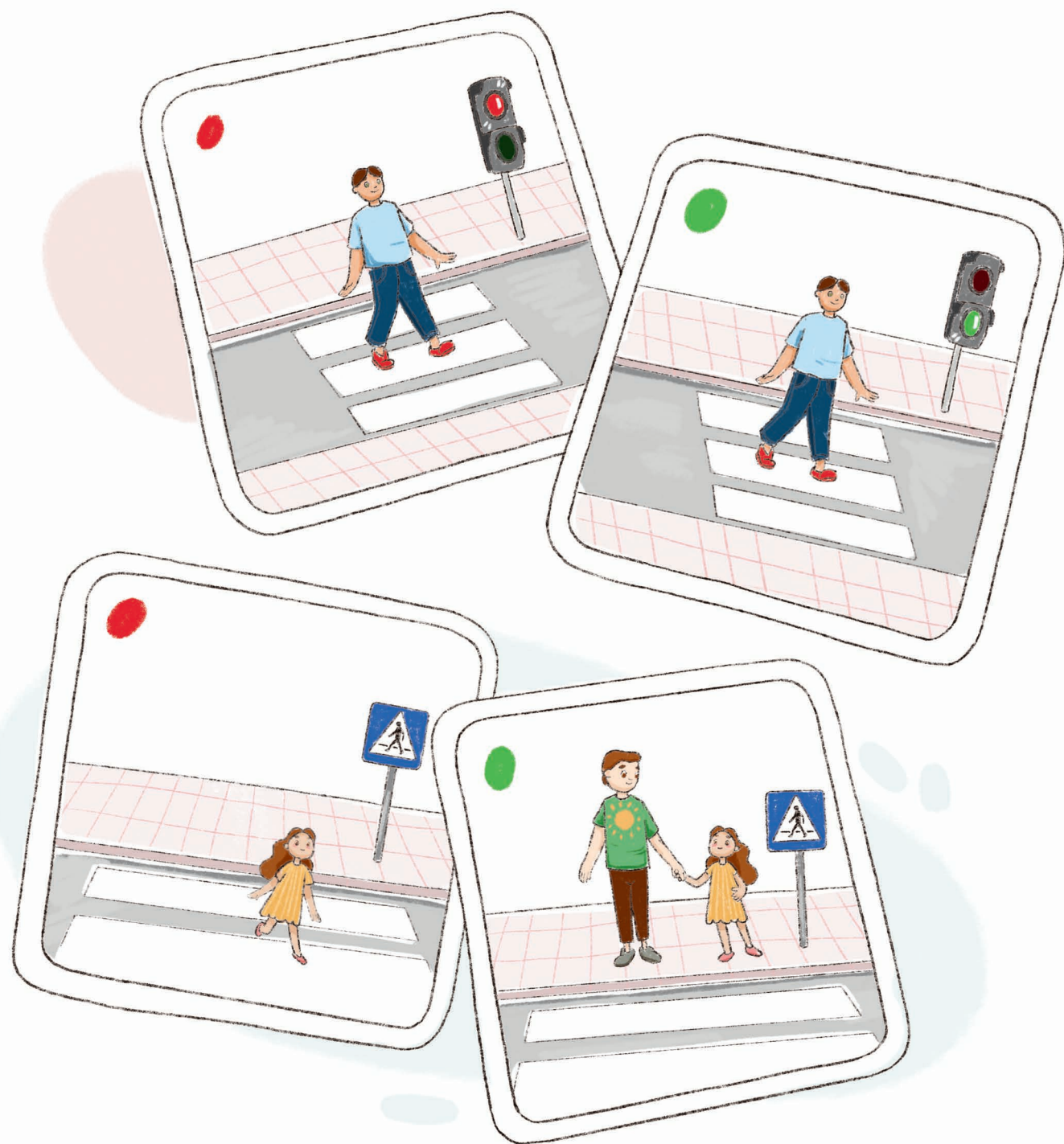


i SYGNALIZATOR ŚWIETLNY.



oraz „DROGA DLA PIESZYCH”

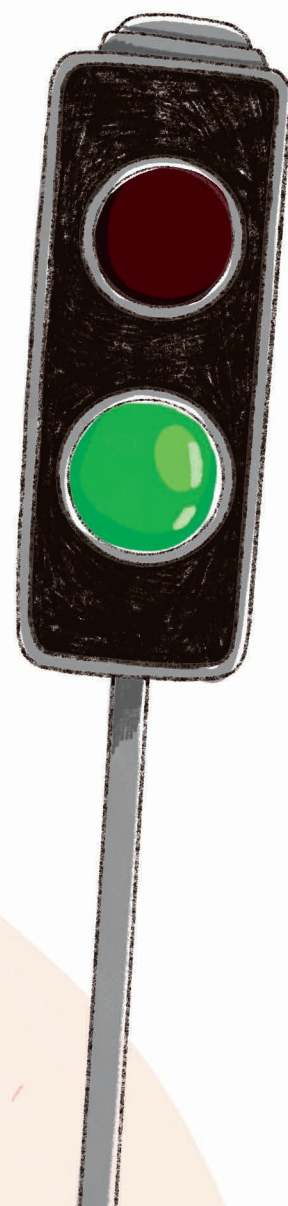
Ale to nie wszystko! Pan policjant przygotował **ZAGADKI**: karty z obrazkami! Zadaniem przedszkolaków było rozpoznanie i oznaczenie **CZERWONĄ KROPKĄ** niebezpiecznych zachowań na przejściu dla pieszych, a **ZIELONĄ KROPKĄ** – tych bezpiecznych. **DA SIĘ ZROBIĆ!**



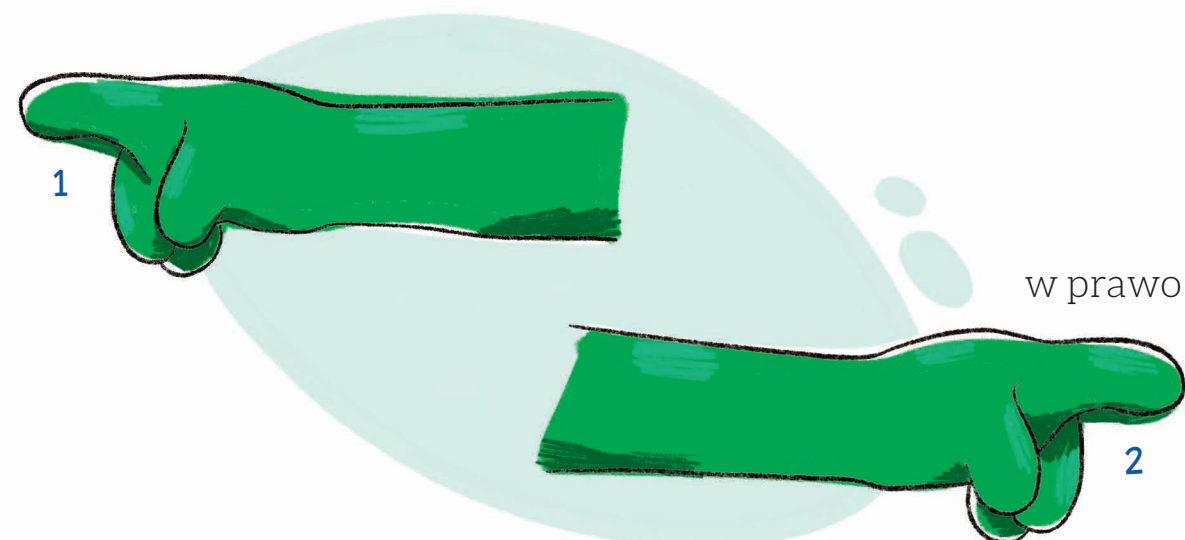
– Świetnie! – pochwalił dzieci pan policjant. Czy możecie teraz dokończyć moje zdania, najgłośniej, jak potraficie, przy okazji zastępując słowa obrazkami? – zapytał.

Zachwycone przedszkolaki krzyknęły „**TAAAK!**”, po czym uważnie słuchały gościa, by dokończyć zdania zgodnie z przepisami, czyli **PRZEPISOWO**.

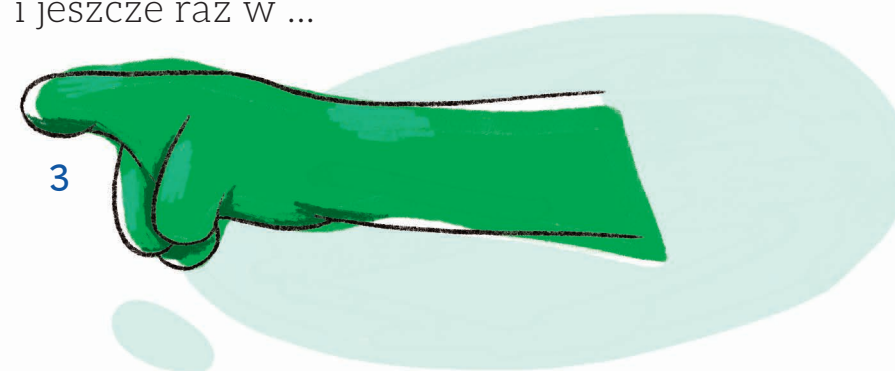
ZASADA NR 1: Przez przejście dla pieszych przechodzimy na świetle ...



ZASADA NR 2: Przed przejściem patrzymy w ...,



i jeszcze raz w ...



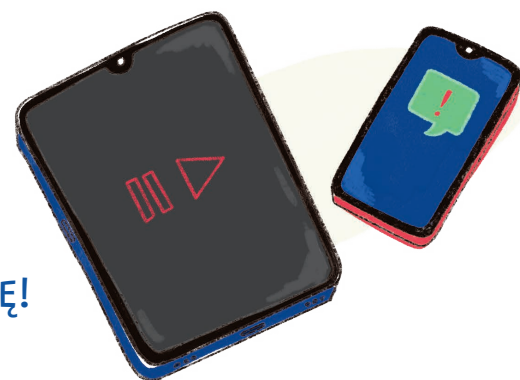
ZASADA NR 3: Przechodzimy na drugą stronę ulicy najczęściej w miejscu oznaczonym znakiem ...



ZASADA NR 4:

Gdy przechodzimy przez przejście, nie korzystamy z ...,

BO ROZPRASZAJĄ NASZĄ UWAGĘ!



ZASADA NR 5: dziecko do 7. urodzin powinno przechodzić na drugą stronę ruchliwej ulicy pod OPIEKĄ ...



ZASADA NR 6: aby być widocznym na drodze, potrzebujemy jasnych ...

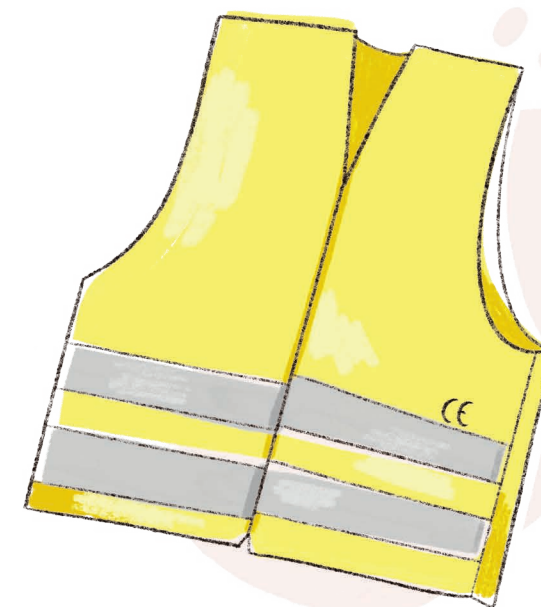


oraz...

- Czapki na głowie? Takiej z wiatraczkiem? - zapytał Treflik.

Pan policjant pokręcił głową, po czym wyciągnął i położył na dywaniku trzy przedmioty:

KAMIZELKĘ ODBLASKOWĄ,



BRELOCZEK ODBLASKOWY



i OPASKĘ ODBLASKOWĄ.



- Potrzebujecie odblasków, dzięki którym kierowcy widzą was na drodze! - wyjaśnił z uśmiechem.

Dzieci zadawały tyle pytań o **ODBLASKI**, że Treflik wyobraził sobie pana policjanta jako nurka pływającego w **MORZU PYTAŃ!** Ale to dobrze – lepiej zapytać, niż narazić siebie i innych na **NIEBEZPIECZEŃSTWO!**



Pan policjant wyjaśnił, dlaczego odblaski są tak ważne. Pokazał, jak **KIERUJĄCY SAMOCHODEM WIDZI PIESZYCH** nocą, zimą, podczas deszczu, mgły czy śniegu:



**W CIEMNYCH UBRANIACH,
BEZ ODBLASKÓW...**

**I W JASNYCH UBRANIACH,
Z ODBLASKAMI.**

Widać ogromną różnicę, prawda?

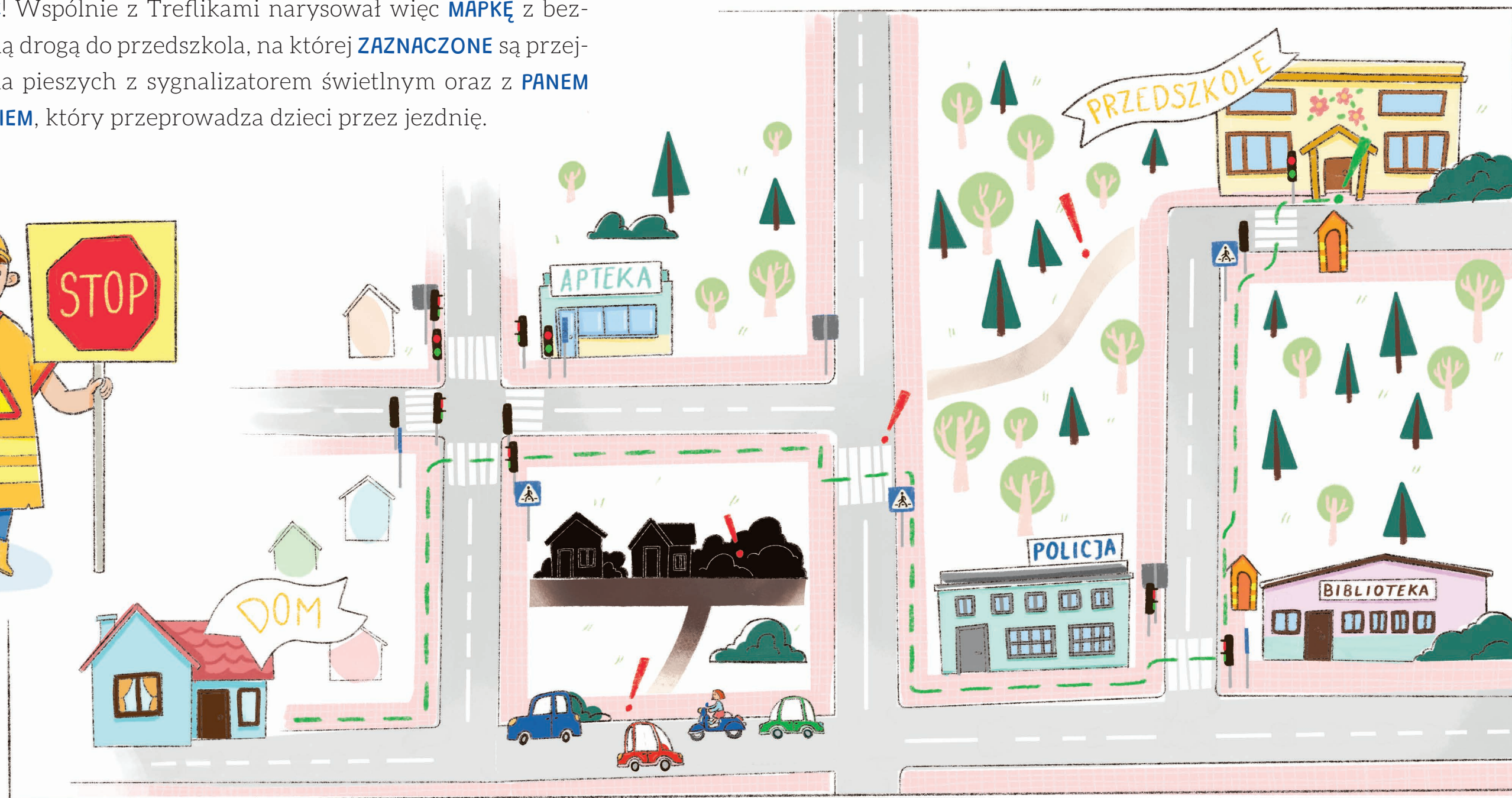


Każdy przedszkolak otrzymał kamizelkę odblaskową z logo przedszkola i napisem **CE**, który...

...oznacza, że jest **SPRAWDZONY** i **DZIAŁA!** Dzięki odblaskom można uniknąć **WYPADKÓW DROGOWYCH**, na przykład **POTRĄCENIA PIESZEGO PRZEZ SAMOCHÓD.**

Po powrocie Treflików do domu okazało się, że **SAMOCHÓD MAMUSI** zepsuł się, więc jutro do przedszkola trzeba będzie iść **PIESZO** – a w dodatku wcześniej wstać!

Tatuś uznał, że do takiej podróży trzeba się **DOBRCZE PRZYGO-TOWAĆ!** Wspólnie z Treflikami narysował więc **MAPKĘ** z bezpieczną drogą do przedszkola, na której **ZAZNACZONE** są przejścia dla pieszych z sygnalizatorem świetlnym oraz z **PANEM STOPKIEM**, który przeprowadza dzieci przez jezdnię.





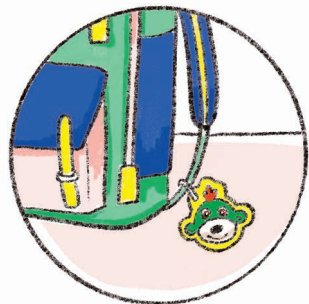
Rano Trefliki obudziły się bez budzika, bo takiego **PODEKSCYTOWANIA DROGĄ DO PRZEDSZKOLA** dawno nie czuły. Założyły odblaskowe kamizelki, a Tatusi przypiął do ich plecaków **BRELOKI ODBLASKOWE**: dla Treflinki w kształcie superbohaterki, a dla Treflika z policjantem, który **MIAŁ TREFLIKI NA OKU**, czyli po prostu obserwował uważnie, czy są bezpieczne.

Przed każdym przejściem Trefliki łąpały Tatusia za rękę i głośno przypominały, jak należy się zachować.

Kiedy dotarli do przedszkola, Tatusi był **DUMNY**, że tak dobrze znają **ZASADY RUCHU DROGOWEGO**. Pani nauczycielka również – nawet wręczyła im **DYPLOMY DLA NAJLEPSZYCH STRAŻNIKÓW BEZPIECZEŃSTWA**.



A Ty? Co dobrego możesz zrobić dla swojego bezpieczeństwa?
Skorzystaj z pomysłów Treflików lub porozmawiaj z rodzicami o własnych. Tymczasem spróbuj...

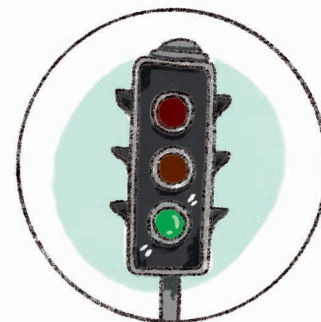


założyć odjazdową
KAMIZELKĘ ODBLASKOWĄ,



pryczepić do plecaka
BRELOK ODBLASKOWY,

biegać po domu, gdy
rodzice powiedzą głośno
„ZIELONE ŚWIATŁO”,



i usiąść na dywanie, gdy
krzykną **„CZERWONE”.**

Może unieść rękę, gdy
PRZECHODZISZ PRZEZ PRZEJŚCIE.



i **PRZYBIĆ PIĄTKĘ**
z panem stopkiem...

albo przebrać się za **ZEBRĘ.**



Tekst: Martyna Jelonek

Ilustracje i projekt okładki: Wiktoria Kostka

Konsultacja merytoryczna: Marek Konkolewski

Koncepcja kolekcji i opieka redakcyjna: Magdalena Talar

Redakcja techniczna: Sabina Suchy, Roksana Funek

Korekta: Aurelia Hołubowska, Klaudia Dzierugo

Copyright © by KAZstudio S.A.

Copyright © for illustrations by KAZstudio S.A. & Trefl S.A.

Copyright © for the Polish edition by Trefl S.A., 2022

ISBN 978-83-67168-72-4

Wydanie I, Gdynia 2022

